

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

Przezorny zawsze ubezpieczony

Po deszczu meteorytów nad Czelabińskiem na rynku pojawiły się polisy od spadających z nieba kamieni, podobne do tych jak w USA, gdzie co roku kilkanaście tysięcy osób ubezpiecza się na wypadek spotkania z UFO. A przecież lecący na Ziemię kosmiczny kamień albo kawał żelastwa to nic nadzwyczajnego. Zaskakuje tylko dlatego, że nasze życie jest zbyt krótkie, by pamięć ostatnich pokoleń przechowywała wspomnienie upadku większych okruchów materii z dalekich przestrzeni.



Tysiące lat historii cywilizacji to w opasłej kronice naszej planety zaledwie kilka linijek tekstu. Jednak od czasu, gdy ludzie zaczęli zapisywać swoje doświadczenia, zebrano się parę świadectw kosmicznych fajerwerków.

Dawne cywilizacje, z różnych powodów, skupione były mocno na tym, co dzieje się w kosmosie. Kosmiczne kroniki prowadzono więc od Chin przez Bliski Wschód po Amerykę Południową, ale najwięcej sławy i tak zyskała Gwiazda Betlejemska. Ostatnia, syberyjska katastrofa "tunguska" sprzed stu kilku lat najpewniej też była skutkiem upadku ciała kosmicznego.

Jeden rzut oka na Księżyc w pełni, wystarczy, by przekonać się, również w pełni, jak wyglądałaby nasza planeta, gdyby nie ochronna warstwa atmosfery. Codziennie spalają się w niej dziesiątki ton drobnych okruchów. W ciągu roku tarcza antymeteorowa nad naszymi głowami neutralizuje w sumie mniej więcej tyle materii, ile zawierają wszystkie cztery krakowskie kopce. Kiedy w gazową powłokę wpada znaczniejszy meteoroid - truchlejemy, bo takie wydarzenie zakłóca nasz obraz świata tak, jak machnięcie packą burzy spokój muszce owocówce. Uralaska skała miała może kilka metrów średnicy. Towarzysząca mu planetoida według astronomów miała mieć prawie 50 metrów. Wiadomo, co stało się z prajaszczurami po upadku znaczniejszej planetoidy.

Tak się składa, że akurat dziś australijscy badacze ujawniają wyniki badań dotyczących uderzenia dziesięciokilometrowej planetoidy sprzed 300 mln lat, a więc sprzed ery dinozaurów. Strefa totalnego zniszczenia miała wielkość dwóch polskich województw, trzęsienia ziemi i pożary objęły wielokrotnie większy obszar, a gazy w atmosferze utrzymywały się na Ziemi przez dziesiątki tysięcy lat, co doprowadziło do śmierci wielu gatunków. Astronomowie prowadzą stałą obserwację nieba i zapewniają, że co najmniej przez kilkadziesiąt lat jesteśmy bezpieczni, a wedle obecnych obliczeń, poważniejsze zagrożenie może pojawić się pod koniec... tysiąclecia. Z drugiej strony jakieś 10 lat temu, kilkudziesięciometrowy kosmiczny obiekt zauważono dopiero trzy dni przed tym, jak przeleciał obok naszego domu.

W każdym razie ostatnie wydarzenia z Uralu pokazują, jak małe są nasze przyziemne sprawy. W piątek po środzie popielcowej każą zastanowić się nad naszym przemijaniem i kruchością.

A ponieważ przezorny zawsze ubezpieczony - ku uciesze uczniów i studentów - do szkół w Rosji ma powrócić astronomia...

Opracowała: Katarzyna Sowa-Lewandowska

<https://laboratoria.net/felieton/16634.html>

Informacje dnia: [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Partnerzy